

XVI Kongres Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych

6–8 marca, Hotel Marriott, Warszawa

XVI Kongres Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych, wydarzenie, które stanowi doskonałą okazję do zapoznania się z nowościami (nowymi preparatami, nowymi technikami zabiegowymi czy nowym sprzętem) i daje możliwość pogłębienia swojej wiedzy, już za nami. W spotkaniu, które odbyło się w dniach 6-8 marca w Hotelu Marriott w Warszawie wzięło udział ponad 1000 lekarzy z całej Polski. Prezentacje zarówno polskich jak i zagranicznych ekspertów cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Szczególnie widoczne to było podczas sesji satelitarnych i warsztatów master class. Części merytorycznej Kongresu towarzyszyła wystawa. Na ponad 70 stoiskach firmowych mogliśmy zapoznać się z bogatą ofertą produktów i sprzętu niezbędnego w codziennej pracy lekarzy zajmujących się dermatologią i medycyną estetyczną. W trakcie 3-dniowego spotkania, w recepcji kongresowej można było nabyć losy, każdy o wartości 100 zł. Każdy los był wygrany, a nagrodami były zestawy upominków przygotowane przez współpracujące ze Stowarzyszeniem firmy. Dochód ze sprzedanych losów został przekazany na stypendia dla dzieci szczególnie uzdolnionych będące pod opieką Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez barier”.

Nowości w dermatologii estetycznej

Tradycyjnie już, pierwszy dzień Kongresu upłynął pod hasłem „Nowości w dermatologii estetycznej”. Moderatorami sesji, podzielonej na 3 części, byli: dr Ewa Kaniowska



Doktor Henryk Meksle zaprezentował jak nowoczesnie „wyrzeźbić” sylwetkę za pomocą aparatu Vaser Lipo.

i dr Maciej Rogala (cz. I), dr Maria Noszczyk i dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska (cz. II) oraz dr Urszula Kozłowska i dr Monika Słowińska (cz. III).

Jedno z pierwszych wystąpień porannej sesji poświęcone było bezpiecznej liposukcji wspomagananej ultradźwiękami (**Henryk Meksle**, Polska). Doktor Meksle zaprezentował aparat Vaser Lipo, którego najważniejszymi cechami są: 1/ możliwość pracy w dwóch trybach – ciągłym i impulsowym; 2/ specjalnie zaprojektowane sondy, charakteryzujące się zróżnicowaną emisją fal ultradźwiękowych, dające możliwość najbardziej optymalnego wyboru parametrów w zależności od rejonu działania; 3/ specjalnie opracowany układ kaniul VentX, umożliwiający delikatne odsysanie aspiratu; 4/ porty skórne ochraniające krawędzie wykonanych nacięć. Powyższe cechy, oraz wiele innych, powodują, że zabiegi kształtowania sylwetki przy pomocy omawianego urządzenia przebiegają praktycznie bez występowania komplikacji. Metoda Vaser Lipo to zupełnie nowa jakość w zabiegach kształtowania sylwetki, która nie tylko zmniejsza zbiorniki tłuszczowe w typowych miejscach naszego ciała, ale pozwala dodatkowo na „wyrzeźbienie” sylwetki. Liporzeźbienie pozwala zaznaczyć charakterystyczne uwypuklenia, zagłębienia, bruzdy i strefy cienia – odpowiednie dla szczupłej i wysportowanej sylwetki kobiety i mężczyzny. W czasie wykonywania zabiegu metodą Vaser Lipo HD lekarz nie ogranicza działania do odsysania nadmiaru tkanki tłuszczowej – jest to tylko część złożonego procesu rzeźbienia sylwetki. Za pomocą lipomioplastyki, czyli modelowania tkanki tłuszczowej, specjalista uwypukla mięśnie proste brzucha (tak ważny dla wielu mężczyzn „sześciopak”), a także mięśnie skośne zewnętrzne lub piersiowe większe. Usunięty z jednej partii ciała tłuszcz może być przeszczepiony do innej, co znacząco poprawia estetykę sylwetki. Z tej możliwości często korzystają kobiety, które proszą o powiększenie pobranym tłuszczem piersi lub pośladków, oraz mężczyźni chcący wyrzeźbić mięśnie klatki piersiowej. Do tej pory żadna z metod liposukcji nie pozwalała osiągnąć tak niesamowitych efektów. Zabieg Vaser Lipo wykonuje się w znieczuleniu ogólnym, po którym pacjent pozostaje w klinice co najmniej 1 dobę. Średnio podczas zabiegu odsysa się 4-6 litrów tłuszczu. Przez około miesiąc po zabiegu pacjent powinien stosować ubranko uciskowe jak po każdej liposukcji, pod którym powinien mieć ok. 2 cm warstwę gąbki. Zalecane są masaże limfatyczne od 3-4 doby po zabiegu, co przyspiesza uzyskanie efektu.

Najskuteczniejszą, nieinwazyjną metodą trwałego usuwania komórek tłuszczowych okazuje się być CoolSculpting, czyli zabieg kriolipolizy (**Izabela Tilszer**, Polska). W czasie zabiegu CoolSculpting, w którym połączono naukowo

udowodnione działanie kriolipolizy z zaawansowaną technologią chłodzenia, selektywnie atakującą komórki tłuszczowe, zachodzi apoptoza komórek tłuszczowych w wyniku ekspozycji na zimno. To prowadzi do uwolnienia cytokin i innych mediatorów stanu zapalnego. Komórki zapalne stopniowo eliminują adypocyty (jeszcze w ciągu 2-4 miesięcy po zabiegu), a lipidy z komórek tłuszczowych są powoli uwalniane i transportowane przez układ limfatyczny, w związku z czym grubość warstwy tłuszczowej maleje. Już po jednym zabiegu można zauważyć redukcję tkanki tłuszczowej. W czasie godzinnego zabiegu aplikator próżniowy zasysa skórę i przetrzymuje ją między dwoma panelami chłodzącymi. Czujniki wbudowane w aplikator monitorują skórę, a połączone z panelem sterowania regulują chłodzenie, zapewniając stały i jednorodny przebieg zabiegu bez naruszania ciągłości skóry i uszkodzenia tkanek sąsiadujących. Według dr Tilszer, wystarczy jeden zabieg na daną okolice, ale czasem wskazane jest wykonanie kolejnych, które pozwalają ten efekt kumulować. Rezultaty metody CoolSculpting są długotrwałe, a poddane zabiegowi komórki tłuszczowe zostają na trwałe usunięte. Nie wymagane jest znieczulenie, a pacjent zaraz po zabiegu może wrócić do czynności dnia codziennego. Istotne są kryteria kwalifikacji do zabiegu: jedynie miejscowe depozyty tkanki tłuszczowej, prawidłowe badania laboratoryjne oraz prawidłowy wynik USG wątroby.

Interesujący był także wykład specjalistki z Włoch. Doktor **Rossana Castellana** omówiła nowy zabieg PRX-T 33 (TCA w połączeniu z H_2O_2) jako innowacyjne podejście do rewitalizacji skóry. TCA w połączeniu z H_2O_2 w nowym zabiegu PRX-T 33 ma stymulować metabolizm skóry. Wieloletnie doświadczenia lekarzy stosujących ten materiał medyczny w zabiegach korekcji wiotkiej skóry potwierdzają, że wykonanie zabiegu PRX-T 33 w jednej sesji zabiegowej (jako zabieg wstępny) wyraźnie zwiększa efekty każdego zabiegu, który zostanie wykonany zaraz po nim. W jednej sesji zabiegowej PRX-T 33 mogą być łączone wszystkie procedury zabiegowe medycyny estetycznej, również te z wykorzystaniem sprzętu medycznego np. nieablacyjne zabiegi laserowe, RF, osocze bogatopłytkowe, nici PDO i inne. Jak mówiła dr Castellana „racjonalne podstawy tego protokołu opierają się na tym, że w mechanizmie działania TCA w połączeniu z H_2O_2 zachodzi aktywacja fibroblastycznych czynników wzrostu. TCA penetruje bez wywoływania efektu „frost” i złuszczenia naskórka, natomiast H_2O_2 przygotowuje receptory komórkowe i bierze udział w przebudowie macierzy pozakomórkowej. Efekt działania TCA na fibroblasty i pobudzenie neokolagenogenezy sumują się z działaniem stymulującym zabiegów wykonywanych tuż po zastosowaniu PRX-T 33”. Jak dodała dr Castellana, bezpośrednie głębokie nawilżenie powstające w tkankach wskutek zastosowania TCA w połączeniu z H_2O_2 pozwala ponadto na bezpieczniejsze wykorzystanie procedur zabiegowych podgrzewających tkanki oraz łatwiejsze wprowadzanie np. nici biostymulujących.

W związku z tym, że słońce coraz śmielej wychyla się zza chmur i coraz częściej będzie trzeba stosować i zalecać preparaty chroniące skórę przed promieniowaniem UV, dobrze było wysłuchać wykładu na temat nowych trendów w dermokosmetykach przeciwsłonecznych. O wykorzystaniu

antyoksydantów i ich roli w preparatach przeciwsłonecznych mówiła prof. **Barbara Zegarska** (Polska). Zwróciła uwagę, że nagromadzenie zmian w strukturze DNA może spowodować mutację genów odgrywających główną rolę w homeostazie tkanek i spójności genetycznej, takich jak p53 (supresor nowotworów), wskutek czego może dochodzić do transformacji nowotworowej. Ultrafiolet indukuje metaloproteiny macierzy zewnątrzkomórkowej (MMPs), powoduje podostry stan zapalny skóry właściwej, z uwalnianiem cytokin, głównie IL-1 alfa i IL-1 beta oraz IL-6, aktywujących enzymy proteolityczne odpowiedzialne za degradację kolagenu i elastyny oraz naczyń i pośredniczy również w ten sposób w procesie fotostarzenia skóry. Jak podkreśliła prof. Zegarska „nowoczesna ochrona przeciwsłoneczna oprócz filtrów hamujących negatywne działanie promieniowania UV, polega również na zastosowaniu substancji niwelujących stres oksydacyjny. Do takich substancji od kilku lat stosowanych w dermokosmetykach należą witamina C, ale także kwas ferulowy czy floretyna”. Ostatnie badania wykazały, że nowa substancja, która jest wyciągiem z tarczycy bajkalskiej (nazwana „Bajkaliną”) to najbardziej aktywny biologicznie składnik hamujący powstawanie aktywnych form tlenu. Połączenie bajkaliny z systemem substancji filtrujących dwukrotnie zwiększa redukcję ROS oraz czterokrotnie wzmacnia ochronę DNA, zapobiegając w ten sposób powstawaniu stresu oksydacyjnego i mutacji genetycznej p53.

Wykłady i prezentacje w kolejnych dniach Kongresu cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem. O odmładzaniu i zwiększeniu napięcia skóry przy użyciu polikaprolaktonu mówił dr **Carlos San Martin Perez** (Hiszpania). Natomiast dr **Marcin Ambroziak** (Polska) omówił zagadnienie zastosowania komórek macierzystych w dermatologii estetycznej.

W związku z tym, że w ostatnim czasie bardzo dużo mówi się o trądziku osób dorosłych, wykorzystalam obecność na Kongresie światowej klasy specjalisty, autora ponad 900 publikacji, prof. **Jean-Hilaire Saurat’a** (Szwajcaria)



Innowacyjne podejście do rewitalizacji skóry – nowy zabieg PRX-T 33 (TCA w połączeniu z H_2O_2) to temat wystąpienia dr Rosanny Castellany.



Profesor Barbara Zegarska omówiła zagadnienie wykorzystania antyoksydantów i ich roli w preparatach przeciwsłonecznych.

i wysłuchałam Jego wykładu pt. „Innowacyjne składniki aktywne w pielęgnacji cery trądzikowej” – skuteczne rozwiązanie dla skóry dojrzałej z trądzikiem”. Jak przypomniał prof. Saurat, trądzik pospolity charakteryzuje się występowaniem zaskórników, grudek i krostek. Jest to wieloczynnikowa i przewlekła pierwotna choroba zapalna gruczołów łojowych. Czynniki przyczyniającymi się do jej patogenyzy są: wzrost aktywności gruczołów łojowych z nadmiernym łojotokiem, nieprawidłowe różnicowanie mieszków z nasilonym rogowaceniem dolnej części lejkowatego ujścia mieszka łojowo-włosowego, nadmierna kolonizacja przez *P. acnes* i rozwijające się w efekcie skórne reakcje zapalne. Jak mówił prof. Saurat „Nadmierny łojotok w środowisku beztlenowym powoduje namnażanie się bakterii *P. acnes*. Konsekwencją nadmiernej proliferacji jest adaptacja bakterii, które przekształcają się z komensalnych w patogenne w procesie tzw. „wyczuwania kworum”, ze zwiększoną produkcją biofilmów i lipaz. Lipazy bakteryjne hydroлизują obecne w nadmiarze trójglicerydy do wolnych kwasów tłuszczowych, które z kolei, za pośrednictwem szlaku wzorców molekularnych związanych z uszkodzeniem komórek, czyli DAMP (ang. *damage-associated molecular patterns*) aktywują receptory TLR2 i TLR4. Wybiórcza odpowiedź immunologiczna ze strony limfocytów T pomocniczych (Th1/Th17) aktywuje wówczas uwalnianie cytokin prozapalnych”. Profesor zwrócił uwagę na to, że innowacyjne kosmetyki do pielęgnacji skóry trądzikowej powinny ograniczać ten proces od samego początku poprzez selekcję jednostek włosowo-łojowych, dotkniętych tym zaburzeniem równowagi. Powiedział: „udało się opracować innowacyjną cząsteczkę typu „proleku”, która uwalnia substancje czynne o działaniu przeciwwzapalnym i zwalczającym bakterie *P. acnes*. Wykazaliśmy właściwości kwasu α -linolonowego regulujące proces zapalny i skuteczność przeciwbakteryjną oktanediolu wobec *P. acnes*, co wskazuje na to, że Diolényl® może się okazać bardzo przydatny w leczeniu zmian zapalnych skóry związanych z trądzikiem”.

Podczas prezentacji prof. Jean-Hilaire Saurat zaprezentował wyniki badań, z których wynikało, że u osób z trądzikiem występował deficyt retinolu (witamina A). Interesującym rozwiązaniem było zastosowanie retinaldehydu (0,1%) (pochodnej witaminy A) w preparacie stosowanym zewnętrznie w kombinacji z innymi dwoma substancjami (Diolenyl (1%) + X-Pressin). Działanie kombinacji dawało porównywalne wyniki do rezultatów otrzymywanych podczas stosowania innych uznanych substancji czynnych.

Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się wykłady poświęcone skórze wrażliwej i naczyniowej. Dowodem na to była wypełniona sala podczas Forum Ekspertów. Ekspertami były: dr Ewa Chlebus i dr Barbara Pytrus (Polska), a spotkanie poprowadziła prof. Barbara Zegarska (Polska). Etiopatogeneza skóry wrażliwej i naczyniowej jest tak zróżnicowana, że jak podkreślano stanowi w dalszym ciągu poważny problem zarówno kliniczny jak i leczniczo-pielęgnacyjny. Okazuje się, że ponad 80% pacjentów ze skórą naczyniową ocenia swoją skórę jako wrażliwą. Objawy, na które skarżą się pacjenci, z reguły są podobne, a wiele czynników może prowadzić w obu przypadkach do niekontrolowanego zaczerwienienia skóry twarzy. Ze względu na łatwość wywołania objawów takich jak np. pieczenie, mrowienie, obrzęk, świąd czy wspomniane już zaczerwienienie, opracowuje się specjalne zalecenia do leczenia i pielęgnacji skóry naczyniowej i wrażliwej. Przede wszystkim zaleca się unikanie czynników szkodliwych oraz prawidłową pielęgnację w oparciu o preparaty odbudowujące barierę lipidową, kremy ochronne od słońca, antyoksydacyjne oraz działające przeciwwzapalnie. Jak podkreślono podczas wystąpień, odpowiednia i konsekwentna pielęgnacja nie tylko zmniejszy już istniejące dolegliwości, ale może także zapobiec wyzwalaniu nowych. Prawidłowa pielęgnacja powinna być rozszerzona o zabiegi lecznicze przeznaczone dla takiego rodzaju skóry (jontoforeza, laseroterapia, pilingi, diody LED), które w połączeniu zwiększają swoją skuteczność i przyczyniają się do poprawy stanu skóry.

Po długich godzinach spędzonych na salach wykładowych miło było spędzić wieczór w innej scenarii, na Perłowej Gali, która stała się okazją do uroczystego wręczenia statuetek firmom, które zwyciężyły w Jubileuszowej X edycji Konkursu. Gościem honorowym Gali była Pani Prezydentowa Jolanta Kwaśniewska. Podczas sobotniego wieczoru odbyła się także licytacja, z której całkowity dochód przeznaczony został na Fundusz Pomocy Młodym Talentom. Po części oficjalnej nic nie mogło już powstrzymać gości od wyjścia na parkiet, tym bardziej, że muzyka wręcz porywała do tańca.

Organizatorom Kongresu, Stowarzyszeniu Lekarzy Dermatologów Estetycznych gratulujemy kolejnego sukcesu i dziękujemy, że znowu mogliśmy uczestniczyć w tym ważnym dla środowiska lekarzy wydarzeniu.

Opracowanie: Ewa Spyla.

Materiał powstał na podstawie wystąpień oraz materiałów zjazdowych i prasowych.

Autor zdjęć: Tomasz Tam.